

# Solidność to podstawa

*Rozmowa ze Sławomirem Kugaudo, prezesem Avargrafu, z okazji 20-lecia firmy*

**Świat DRUKU:** Jak scharakteryzowałby Pan strategię Avargrafu, dzięki której firma osiągnęła sukces?

**Sławomir Kugaudo:** Fundament Avargrafu to ciężka praca i solidność. Gdy w 1990 roku zaczynałem od zera, nikt z nas nie posiadał wielkich zasobów. Za to widać było, że świeżo uwolniona gospodarka zmienia się. Można było to wykorzystać na dwa sposoby: wzbogacić się za wszelką cenę i na krótką metę lub budować solidną firmę. Ta druga wybrana przeze mnie droga okazała się słuszna, bo bez większych zachwiał przetrwaliśmy różne kryzysy. Do kolejnej fali kryzysu jesteśmy, jak sądzę, dobrze przygotowani i nie musimy podejmować żadnych specjalnych kroków. Ale zachowujemy ostrożność. Mieliśmy ciężkie przejścia: gdy jeden z dostawców zbankrutował z naszymi pieniędzmi za 8-kolorową maszynę drukującą, musieliśmy – by móc dostarczyć ją klientowi – zapłacić za nią jeszcze raz, syndykowi. Przetrwaliśmy więc to, czego wiele firm mniejszych lub bez zaplecza kapitałowego by nie przetrzymało. Upewniliśmy się wówczas, że nie sposób działać bez własnych zasobów finansowych, bo działalność gospodarcza jest nieprzewidywalna – podobnie jak sytu-



acja ekonomiczna Europy czy całego świata.

**ŚD:** Czy wierzy Pan w etyczność biznesu?

**SK:** Ciągłe jeszcze tak. Jest to oczywiście naiwne twierdzenie – ale wszyscy marzymy o tym, aby taka etyka istniała. Są jednostki, które działają zupełnie inaczej, ale to patologia, której nie sposób uznawać za normalność. Robią bardzo dużo

złego – ich działalność prowadzi do erozji cen i mniejszej rentowności przedsiębiorstw. Z kolei gonienie za rentownością zmusza do przechodzenia z branży do branży, na co nasz przemysł nie jest przygotowany. Branża poligraficzna jest bardzo trudna, kapitałochłonna i wymaga dużego doświadczenia. Trzeba wciąż się uczyć, by nadążać za zmianami technologicznymi, z którymi idzie w parze koniecz-



ność tworzenia dobrego serwisu. Nie sposób zaś zbudować dobrego serwisu w oparciu tylko o szkolenia – muszą one być poparte doświadczeniem. Nasi doświadczeni pracownicy nie tylko rozwiązują problemy, ale też uczą klientów, jak zapobiegać uszkodzeniom i drobnym awariom.

**ŚD:** Pana przedsiębiorstwo jest firmą dystrybucyjną. Co decyduje o podpisaniu umowy z danym producentem?

**SK:** Nie łatwo dobrać producentów, na których produktach można polegać. Najpierw badamy rynek pod kątem zapotrzebowania na produkt. Sprawdzamy, przez kogo jest produkowany, czy jest solidny i czy nie zepsuje naszej marki. Szukamy też partnerów do dłuższej współpracy, ponieważ jest to dla nas inwestycja: w wiedzę (szkolenie w zakresie zastosowań danego produktu, montażu, wdrażania do produkcji, serwisu), narzędzia, oprogramowania i podstawowe zestawy części zamiennych.

**ŚD:** Jak zmienił się polski rynek poligraficzny i Pańscy klienci w ciągu tych 20 lat?

**SK:** Gdy zaczynaliśmy, na rynku działało wiele małych drukarni pry-

watnych i kilkadziesiąt dużych państwowych. Przez 20 lat nasi klienci rośli. Niektóre z drukarni dziś stanowią realną konkurencję dla firm zachodnich, są uzbrojone w najnowocześniejsze i bardzo dobrze wyposażone maszyny. Na początku lat 90. mogliśmy o tym tylko pomarzyć. My rośliśmy wraz z nimi. Zaczynaliśmy od 80-metrowego mieszkania, a dziś mamy biuro, magazyn, i zatrudniamy 45 osób. Dostawy szerokiego wachlarza maszyn, głównie intro-ligatorskich, są poparte solidnym serwisem, łatwą dostępnością części i materiałów poligraficznych. Dla naszych klientów jesteśmy partnerem na wiele lat.

**ŚD:** Jak widzi Pan przyszłość naszej branży?

**SK:** To trudne pytanie... Papier jeszcze długo nie zniknie. Choć rozwój podąża na pewno ku mediom cyfrowym, Internetowi, to nie jestem pewien, czy wszyscy chcą się rozstać z papierem. Nawet najmłodsze pokolenie nie chce się z nim pożegnać, bo „Czy można użyć tabletu do zabicia muchy?”. Tak, ale tylko raz.

**ŚD:** Dziękujemy za rozmowę i życzymy wielu kolejnych jubileuszy.

Pragniemy złożyć  
Państwu życzenia  
przeżywania  
Bożego Narodzenia  
w zdrowiu, radości  
i ciepłej rodzinnej  
atmosferze.  
Kolejny zaś rok niech  
będzie czasem pokoju  
oraz realizacji  
osobistych zamierzeń.

Zarząd i pracownicy  
firmy Multifol

